Nr. 210. Kraków, sobota 27 lipca 1907. Rocznik XVI.

Redakcya i administracya: Kraków, Sławkowska 29.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką **2 K**, bez odsyłki **1 K 60 h**, za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Konto czekowe Nr. 834.095.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

Telefon redakcyi 396 — Adres na telegramy: **Naprzód Kraków.**

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 6 wieczór, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 10 rano.

Dział inseratowy: Kraków, Gołębia 2.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następny po 10 hal. — **Nadesłane** od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Z czem wrócili?

Kraków, 26 lipca.

Wczoraj wrócili członkowie Koła polskiego z Wiednia do kraju po pierwszej sesyi. Co przynieśli krajowi? Oni, którzy tyle naobiecywali przed wyborami, którzy swoją „realną pracę“ przeciwstawiali „jałowej“, „fantastycznej“, „utopijnej“ polityce socyalistów! Z czem wrócili?

Gdy zbliżała się chwila wyjazdu z Wiednia, czuli oni kłopotliwość tego pytania, które ich miało powitać w Dziedzicach i ścigać aż po Kołomyję... Z niczem wrócić — rzecz nie bardzo miła. Więc szybko w przeddzień przerwania sesyi parlamentarnej urządzili posiedzenie t. zw. „komisyi inicyatywy“ i „załatwili“ na niem przeszło pół kopy wniosków i petycyj, o czem rozesłali sążniste sprawozdania do swoich gazet.

Jakto „załatwili“? Ano — „załatwili“. Tak jest napisane w „Czasie“. „Załatwili“ — i basta.

A jeżeliby ktoś był tak natrętnym i chciał zrozumieć, co znaczy „załatwili“, niech uważnie przeczyta wspomniane sprawozdanie np. w „Czasie“. Wyczyta tam:

„Wniosek taki a taki... przydzielono posłowi Stohandlowi“.

„Petycyę taką a taką... przydzielono posłowi Szajerowi“.

Czyż to nie jest „załatwienie“? Doskonałe „załatwienie“ na wieki wieków, amen.

Oto — co przywieźli wyborcom.

Ale sobie samemu niejeden z członków Koła polskiego przywiózł z Wiednia tłusty kąsek zupełnie innej natury. Przypatrzmy się np. jednemu z nich:

P. Zieleniewski, poseł z Kleparza, nie chciał — jak wiadomo — kandydować do parlamentu. Sądził, że na jego poselstwie poniosą uszczerbek interesy jego fabryki. Ale przyrzeczono mu, że gorzka dola poselska zostanie mu odpowiednio osłodzona. Więc p. Zieleniewski dał się skłonić do przyjęcia kandydatury i mandatu. I dotrzymano mu przyrzeczenia. P. Zieleniewski starał się o dostawę urządzeń wodnych do stacyj budującej się kolei Lwów-Podhajce. Koło polskie wybrało p. Zieleniewskiego do komisyi kolejowej parlamentu. P. Zieleniewski otrzymał ową dostawę kolejową. A zatem osłodzono mu gorzką dolę poselską zaraz w pierwszej sesyi nowego parlamentu; jeszcze ani jeden z wniosków „komisyi inicyatywy kolczykowania świń“ nie został przeprowadzony, jeszcze nie dojrzała ani jedna z gruszek na wierzbie, obiecywanych wyborcom przez „narodowych“ kandydatów, ale posłom „narodowym“ zostały już zgotowane nagrody za ich „patryotyczne poświęcenie“. Dla wyborców nie przywiózł p. Zieleniewski z Wiednia **nic** po pierwszej sesyi, dla siebie przywiózł dostawę dla kolei Lwów-Podhajce. Był to oczywiście czyn wielce patryotyczny, nie w interesie osobistym, lecz w interesie przemysłu krajowego.

Bardzo pięknie. Ale p. Zieleniewski pozostaje dalej w komisyi kolejowej parlamentu. Dostawca kolejowy jest członkiem komisyi, która pełni najwyższą kontrolę nad dostawami kolejowemi. Zaprawdę, któż zaprzeczy, że w Kole polskiem zapanowała „nowa era“, która niczem nie przypomina dawnych czasów, dawnych praktyk, afery Niementowskiego, tradycyjnej zasady „niehonorowo, ale zdrowo“...

Niebezpieczeństwo przy pracy w kopalniach nafty.

Poseł tow. **Wityk** wniósł do ministra rolnictwa interpelacyę w sprawie mnożących się ciągle ofiar w ludziach w kopalniach nafty w **Borysławiu**. W interpelacyi tej wyliczone są następujące ofiary: W nocy z 20 na 21 czerwca b. r. porwała katastrofa na szybie Schönfelda i Bechera w Tustanowicach 4 ofiary, z których 2 zmarły, jedna odniosła ciężkie, a jedna lekkie rany. Dnia 22 czerwca zginęli: wiertacz Andrzej Janak i robotnik Laska z powodu poparzenia, odniesionego w szybie Hekla. Dnia 29 kwietnia zginęli: wiertacz Michał Jurczak i robotnik Wójcik wskutek poparzenia na szybie Hekla, własności firmy Koppel, Wang i Sp. Dnia 14 listopada 1906 r. odniósł robotnik Szymon Bartlewicz ciężkie poparzenia w szybie Mendelsohna i Sp. Dnia 27 grudnia 1906 zginął maszynista Zygmunt Wierzbicki wskutek poparzenia gorącą wodą z kotła; palacz Maciej Nalepa odniósł ciężkie rany. Robotnik Ludwik Śliwa odniósł ciężką ranę przez uderzenie rurą w głowę. Zranienia lżejsze, jak oderwanie palców, zmiażdżenie nóg i kolan itd. nie mogą być z powodu wielkiej ilości wyliczone, gdyż codziennie zdarzają się takie lżejsze i ciężkie wypadki.

Wypadki na szybie Schönfeld i Becher w Tustanowicach spowodowane zostały oderwaniem się hamulca od maszyny czerpiącej olej. Winę tego wypadku ponosi zarządca kopalni, który nie ustanowił urządzeń przepisanych przez urząd górniczy. Dalej spada wina za śmierć robotników na tę okoliczność, że teren tej szachty jest za mały, gdyż obejmuje tylko 24 metrów kwadratowych i otoczony jest płotem z drutu kolczastego. Przy wybuchu byliby robotnicy mogli się uratować, gdyby zamieszanie nie było im uniemożliwiło dostać się do wyjścia; doszli jednak tylko do płotu, gdzie się spalili. Trupy obydwóch robotników włożono do worków i złożono w trupiarni, gdzie czekały 2 dni na pogrzeb. Rodziny zostały pozbawione wszelkich środków do życia.

Odnośnie do ostatnich wypadków w Borysławiu podnieść należy:

1) brak unormowanego ustawą czasu pracy, szczególnie 8-godzinnego czasu pracy przynajmniej dla szybów wybuchowych, gdyż 12-godzinny czas pracy powoduje zmęczenie robotników i nieszczęśliwe wypadki;

2) eksplozye powstawały w ostatnich czasach przeważnie przy czerpaniu ropy, przyczem osie czerpaków zapalały się. — Środków ochronnych dla zapobieżenia pożarom niema. C. k. urząd górniczy powinien był już dawno zwołać ankietę z rzeczoznawców dla ustanowienia takiego środka ochronnego, ale jak wszystkie władze galicyjskie, tak c. k. urząd górniczy zajmuje się wszystkiem, tylko nie swoimi obowiązkami: środkami zapobiegawczymi przeciw ofiarom w ludziach;

3) brak odpowiedniego organu nadzorczego. Urząd górniczy toleruje tak zwany „urząd od kozy“, który przyjmuje na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo kopalni za wynagrodzeniem; faktyczny nadzór nad kopalnią nie leży zatem w rękach fachowców. Już kilkakrotnie protestowało Towarzystwo techników w Borysławiu przeciw tym stosunkom, ale c. k. urząd górniczy uprawia nawet wobec tej dla życia ludzkiego tak ważnej instytucyi zwykłą w Galicyi gospodarkę protekcyjną.

Interpelanci zapytują: Czy minister rolnictwa jest skłonnym zarządzić:

1) aby władze poczyniły starania, żeby wydane przez c. k. urząd górniczy instrukcye były ściśle wypełniane;

2) aby czas pracy został uregulowany i aby dla pracy w kopalniach nafty zaprowadzono 8-godzinny dzień roboczy;

3) aby ankieta przez c. k urząd górniczy zwołać się mająca obradowała nad środkami zapobiegawczymi przeciw zapaleniom osi i aby rezultaty tej ankiety zostały natychmiast w praktyce wykonane;

4) aby w miejsce urzędujących obecnie „kierowników od kozy“ — stosownie do protestu techników — ustanowiono jako organa nadzorcze tylko fachowców i ażeby na tem polu osławiona protekcya galicyjska ustała.

Ruch górników w Austryi.

Ostrawa Morawska, 24 lipca.

Od czasu wielkiego strejku górników w Austryi upłynęło lat kilka. Najważniejszą zdobyczą wywalczoną wówczas przez strejkujących był dziewięcio-godzinny czas pracy na kopalni z wjazdem i wyjazdem włącznie. Na reformę tę jednak baronowie węglowi zdobyć się nie mogli, dopiero parlament pod naporem żądań górników uchwalił dziewięcio-godzinny czas pracy i tą drogą nastąpiło w Austryi skrócenie dnia roboczego w górnictwie w miejsce dawnych 13—17 godzin pracy. Właściciele kopalń dali robotnikom 12% dodatku do panujących wtedy zarobków, węgiel dla pracujących na kopalni itp. ustępstwa; minimalnej płacy 4 K na szychtę i ośmio-godzinnego dnia roboczego nie zdołano osiągnąć.

Ustępstwa powyższe nie zdołały jednakże zaprowadzić spokoju między górnikami a pracodawcami. Ci ostatni starali się na każdym kroku łamać zawartą ugodę, obrywać zarobki górnikom, przyczem czynili ustawiczne zamachy na 9-godzinną szychtę. Wskutek tego byliśmy świadkami ciągłych zatargów i strejków w zagłębiach górniczych w ostatnim czasie, jak np. 17-tygodniowy strejk górników w rewirze grackim, zakończony zwycięstwem strejkujących. W r. 1900 górnicy w Galicyi nie brali udziału w strejku, rewir krakowski odgrywał rolę łamistrejka.

Obecnie wystąpili z żądaniami górnicy we wszystkich zagłębiach z wyjątkiem grackiego — nawet rewir krakowski, pozostający pod błogosławionymi rządami hr. Potockiego i Gutmana zaczyna się ruszać i stawiać żądania. Do walki stanęli nietylko sami górnicy w kopalniach węgla, w tokieckim rewirze w półn.-zachod. Czechach stawiają żądania górnicy w kopalni rudy żelaznej, a w krajach alpejskich z kopalń miedzi. Ruch zarobkowy ogarnął zatem wszystkie zagłębia.

Z przebiegu zgromadzeń i konferencyj delegatów widać, że górnicy stawiają żądania nie dla demonstracyi, ale po to, aby je w życie wprowadzić. Zwłaszcza w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem na Śląsku niezadowolenie z dotychczasowych stosunków przybiera szerokie rozmiary, tak, że najwyższą lekkomyślnością byłoby lekceważyć żądania górników. Żądania te są mniej więcej podobne do żądań we wszystkich zagłębiach, w jednych niższe, w drugich wyższe, zależnie od dotychczasowych stosunków zarobkowych na kopalniach.

W rewirze ostrawsko-karwińskim — jak wspomnieliśmy — ruch zarobkowy przybiera szerokie rozmiary, bo też niema może w Austryi drugiego zagłębia, w któremby przedsiębiorcy łamali tak bezczelnie ugody i przyrzeczenia, jak w tem zagłębiu. Niezadowolenie górników potęguje fakt ten, że zachłanni przedsiębiorcy zamiast regulować zarobki według cen środków żywności, węgiel w cenach podnoszą, robotnikom za coraz to wydatniejszą pracę zarobki obniżają, a potem z całym cynizmem każą pisać swym płatnym pismakom, że węgiel drożeje, bo górnicy strejkują i przedsiębiorcy więcej płacić im muszą. Od r. 1900 nie było większego strejku, a **ceny węgla poszły szalenie w górę**, przy równoczesnem **obniżeniu zarobków górników**. Od r. 1901 do 1906 wydajność pracy górników wzrosła o 15·93%, a **zarobki spadły** o 13·45%, czyli że baronowie węglowi przez swą lichwiarską politykę węglową ciągną ze społeczeństwa za węgiel miliony, zapełniając nimi bezdenne kieszenie, a górnikom obniżają zarobki, skazując ich na głód i nędzę. W umotywowaniu swych żądań zaznaczają górnicy, że w przeciągu ostatnich kilku lat środki żywności wzrosły o 10—23%. Zarobki górnicze nie idą w parze z podrożeniem środków żywności, owszem przeciwnie; przychodzi zatem czas, gdzie dalej postąpić kroku nie można, gdzie zaczyna się ciągłe niedomaganie i brak środków do życia i tu ma swe źródło ogólne niezadowolenie i obecny ruch zarobkowy górników w Austryi.

Zamieszczamy niektóre z żądań górników z rewiru ostrawsko-karwińskiego, które z małemi różnicami podobne są do żądań górników z innych zagłębi.

Zaprowadzenie 9-godzinnego dnia pracy w kopalni (na dole) i na wierzchu dla wszystkich robotników pracujących na kopalniach.

Zaprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego dla maszynistów, palaczy, koksiarzy i wogóle dla wszystkich robotników, którzy muszą w niedziele i święta pracować.

Podział robotników dołowych na 4 klasy zarobkowe i ustalenie akordów tak, aby każdy robotnik przy normalnie wykonywanej pracy mógł osiągnąć przeciętnego zarobku w tych klasach od 50% — 4 K 60 h tego przeciętnego zarobku.

Wszystkim robotnikom i robotnicom z wyjątkiem kopaczy, wozaczy i taczników — 25% dodatku do dotychczasowych zarobków.

Zniesienie kary przenoszenia robotników do niższych klas lub też na wierzch do pracy.

Wybudowanie dostatecznej ilości odpowiadających stosunkom zdrowotnym mieszkań dla robotników pracujących na kopalni.

Odpowiedź na powyższe żądania, wręczone przedsiębiorcom 22 b. m., ma nadejść do 15 sierpnia b. r. W Czechach postawiono żądania wcześniej z terminem odpowiedzi do 25 b. m. Oprócz powyższych żądań przedłożono podobne żądania dla robotników pracujących na koksowniach.

W Galicyi, gdzie wszystko jest wyjątkowem, przedłożono w rewirze krakowskim żądania wyjątkowe, najskromniejsze. Tu górnicy, dzięki zabagniającym wpływom kleru, walczyć muszą o to, co dawno istnieje w innych zagłębiach Austryi, co nakazuje ustawa górnicza, o ile ta w ogólności, wobec potęgi baronów węglowych, gdziekolwiek przestrzeganą bywa przez c. k. urzędy górnicze... W krakowskiem zagłębiu przedłożą górnicy przez swych delegatów żądania w poniedziałek 29 b. m. z terminem odpowiedzi do 1 września b. r. Klerykali w krakowskiem zagłębiu będą mieli zatem nową sposobność stanąć w obronie baronów węglowych, Gutmanów i pruskich kapitalistów przeciw polskim robotnikom, domagającym się ludzkich warunków płacy i pracy.

Tak więc ruch zarobkowy ogarnął cały proletaryat górniczy w Austryi. Odrzucenie żądań górniczych pociągnęłoby za sobą burzę górników z jednej a kolosalne straty i zastój w przemyśle z drugiej strony. Bo wieczne łatanie stosunków zarobkowych w górnictwie do niczego doprowadzić nie może, raz trzeba sięgnąć do podstaw, jeśli się chce zapewnić normalny rozwój przemysłowi, tem bardziej, że niezadługo ma stanąć na porządku dziennym sprawa reformy ustawy górniczej w Austryi. Międzynarodowy kongres górników we wrześniu b. r. w Salzburgu, będzie drogowskazem dla taktyki proletaryatu górniczego w Austryi.

M. J.

* * *

Misye braci Guttmannów.

Wobec opisanego wyżej ruchu górników, zmierzającego do podwyższenia niesłychanie nędznych płac, niewystarczających do życia przy obecnej drożyźnie i nie pozostających w żadnym stosunku do obecnych wygórowanych cen węgla, postanowili właściciele jaworznickich kopalń węgla bracia **Guttmannowie**, znani milionerzy żydowscy, przeciwdziałać rozszerzeniu się tego ruchu na rewir chrzanowski. W tym celu sprowadzili księży jezuitów ze Lwowa **na misye do Jaworzna**, które trwały od 30 czerwca do 16 lipca. Sprowadzeni jezuici lwowscy, „znakomici kaznodzieje“, jak pisze „Czas“, wygłaszali wyłącznie kazania przeciw socyalizmowi. Braciom Guttmannom, milionerom żydowskim, zależy bowiem na tem, żeby ich górnicy nie strejkowali, lecz żeby po chrześcijańsku umartwiali grzeszne ciało postami i zadawalniali się jak najniższemi płacami. Krociowe zyski Guttmannów, płynące z wyzysku górników, są święte. OO. jezuici — jak pisze „Czas“ — „nie szczędzili sił i trudów“. „Jest to pocieszający objaw — pisze dalej „Czas“ — wobec prądów socyalistycznych, krążących dokoła“. Jeden z owych misyonarzy guttmannowskich, ks. jezuita Wróblewski, autor słynnego hymnu przyjaźniaków „Bo nam do boju mocy brak“, odprawiał owe „ćwiczenia duchowne“ nie w kościele, lecz w stowarzyszeniu „Przyjaźń“. Tak wielką jest potęga pieniędzy, że bogacz dziś za nie wszystko sobie kupi, wszystko i wszystkich — z wyjątkiem socyalistów i organizacyi robotniczej!

Rocznica konstytucyi w Persyi i parlamentaryzm perski.

Teherański korespondent „Berliner Tageblattu“ podaje pod datą 24 b. m.: Do jutrzejszego obchodu rocznicy wprowadzenia konstytucyi w Persyi czynione są w stolicy

wielkie przygotowania: Teheran został bogato udekorowany, zamierzoną jest iluminacya. Nastrój ludności jednak dość podniecony. Z napręzeniem wyczekują, czy szach złoży w parlamencie przysięgę na konstytucyę. Jeżeli tego nie uczyni — przewidywane są zaburzenia...

Obawa powyższa wynika z dwuznacznego zachowania się szacha wobec młodego parlamentaryzmu perskiego.

Przy okazyi warto tu przytoczyć, jak wygląda parlament perski: na zewnątrz jest to gmach najbardziej przypominający strukturą pałace europejskie, wewnątrz posiada oświetlenie elektryczne... Sala obrad jednak odrazu oryentuje widza, iż przecie znajduje się na Wschodzie: wpływają na to nietylko kostyumy posłów, lecz i urządzenie wewnętrzne. Całe umeblowanie — według naszego pojmowania tego wyrazu — składa się... z jednej skrzynki, która służy za urnę do składania głosów i za stół dla przewodniczącego — poza tem tylko dywany, na których zasiadają deputowani; niewysoka balustrada oddziela przestrzeń, przeznaczoną dla publiczności, a odpowiadającą naszym galeryom. Publiczność podczas rozpraw — przy łatwej skłonności do podniecania się — niemało kłopotu sprawia przewodniczącemu, gdyż głośno potakuje lub przeczy mówcom.

Konstytucya perska jest, podobno, wzorowana na belgijskiej (wybór wcale nie osobliwy), jednakże dotąd posiada sporo luk; nie uregulowano jeszcze stosunku parlamentu do szacha, w zawieszeniu pozostała kwestya uczestniczenia w Izbie reprezentantów ludności niemahometańskiej (Ormian perskich).

Oryginalnem jest stopniowanie, które wprowadzono w wykonywaniu funkcyj poselskich: w samych początkach nowej ery zasiedli w parlamencie tylko posłowie z Teheranu i paru wielkich miast, najbardziej zdolni do zapoznania się z tą nową dla Wschodu formą; potem powołano reprezentantów z okolic odleglejszych; kompletu dotąd niema; ostatni posłowie z okręgów rolniczych przybędą po ukończeniu żniw. Dotąd nie zaznaczyły się wyraźnie zarysy partyjne: na jednym punkcie skupia się energia nowego ciała prawodawczego: uwolnienia Persyi z więzów arystokratycznej oligarchii, których rządy utrzymywały kraj w ucisku, ciemnocie i biedzie...

Jeszcze o statkach powietrznych.

W uzupełnieniu podanych przez nas wiadomości o wtargnięciu człowieka i w dziedzinę powietrza — przez rozwiązanie problemu sterowania statków powietrznych — podajemy poniżej opinie pewnego fachowca, które się pojawiły w „N. W. Tagblatt".

Ponieważ obecne próby przedsiębrane są w interesie wojskowym, przeto głównie z tego punktu widzenia rozpatruje sprawę i ocena, o której mowa.

Francuski balon „Patrie" już dziś przedstawia typ, zdatny do użytku wojennego; przez 3 godziny utrzymywał się ten statek w powietrzu, manewrując z całą precyzyą. „Patrie" ma kształt cygara o pojemności około 3000 metrów sześciennych. Powłoka nieprzemakalna, składa się z podwójnej kauczukowanej materyi bawełnianej. W łódce zmieścić się może 6 osób. Motor benzynowy waży 70 kilogramów, balast wynosi około 1000 klg, szybkość 12 metrów na sekundę. Fakt, iż powłoka „Patrie" jest z materyału pół-wiotkiego, ułatwia przewożenie statku do miejsca przeznaczenia. W porównaniu z próbami, dokonanemi w latach 80-tych przez oficerów francuskiego parku aeronautycznego: Renarda i Krebsa, widać postęp olbrzymi: ich motor, n. p., ważył co najmniej 600 klg.

Francuskiej „Patrie" nie ustępuje wszakże, zdaniem owego fachowca, nowy typ niemieckiego statku powietrznego majora Parsevala; statek ten, kształtu cylindrycznego, wykazał też zupełną zdatność, osiągnął tylko nieco mniejszą szybkość, gdyż 11 metrów na sekundę. Obok tego typu pewne szanse posiadać ma i niezależnie od powyższego skonstruowany statek pułkownika Sperlinga.

Informator „N. W. Tagblattu" podkreśla szczególną użyteczność statków powietrznych dla twiedz podczas oblężenia, zwraca jednak uwagę na to, co podkreśliśmy w poprzedniej notatce, iż statki powietrzne nie są w stanie borykać się z silnemi burzami; zresztą w takich chwilach nie unosi się w powietrzu i ptactwo, wiekami przystosowane do szybowania w tej sferze... Fachowiec ów sądzi, że ergo — mieści się tu nietylko dzisiejsza, techniczna — lecz wogóle naturalna granica żeglugi powietrznej; od jak dawnych czasów — pyta — człowiek ujarzmił morze, ile udoskonaleń poczyniono, a przecież dotąd mimo mocnej konstrukcyi okrętów — stają się one nieraz igraszką wzburzonych fal... Słaby rozwój meteorologii, której krótkoterminowe z reguły prognozy tak często jeszcze zawodzą — też stanie na przeszkodzie rozpowszechnieniu się użycia statków powietrznych dla celów komunikacyjnych.

Tak, ale to obraz dzisiejszy: nic nie każe nam mniemać, ażeby wynalazek ludzki nie miał w przyszłości przewyższyć doskonałością swej mechaniki organizm żywy — ptaka; ani nic nie pozwala nam twierdzić, iż dzisiejsze upośledzenie meteorologii po wsze czasy trwać będzie... Żyjemy w czasie pierwszych zwycięskich prób wdzierania się człowieka w niemal niedostępne dlań dotąd dziedziny: podanie o Ikarze z baśni tęczowej przedzierzga się w szarą rzeczywistość... Znalazłszy się w inwentarzu zdobyczy ludzkich — żaden wynalazek nie śniedzieje, lecz rozwija się, udoskonala, mknie drogą postępu...

Ale powróćmy do dalszych szczegółów: koszta budowy statku typu „Patrie" wynoszą obecnie 300.000 fr. — Parsevala 100.000 marek — Sperlinga 200.000 marek.

Zachodzi jeszcze pytanie, czy ostatnie wynalazki niemieckie są oryginalne: świeżo nadeszłe depesze z Paryża wyrażają przypuszczenie, iż Niemcy wyszpiegowali tajemnicę budowy powietrznych statków francuskich.

Przegląd polityczny.

Hakatystyczny projekt wywłaszczenia. W sprawie powyższej pisze „Berliner Tageblatt" w sposób następujący:

„Najnowszy projekt ustawy dla kresów wschodnich, który przybiera coraz wyraźniejszą formę, zawierać będzie, skoro się ułoży podług woli rządu, także kautele, dotyczące wywłaszczenia. O genezie i widokach projektu rządowego pisze „N. Polit.-Korresp.":

„Na ostatku omawiano tę sprawę krótko przed zakończeniem sejmu na posiedzeniu kompetentnych ministrów, pod przewodnictwem kanclerza. Na posiedzenie zaproszono różnych członków Izby panów. Wymieniamy pomiędzy nimi trzech nadburmistrzów, Adickesa z Frankfurtu nad Menem, Beckera z Kolonii. Knoblocha z Bydgoszczy. O szansach projektu w sejmie znawcy stosunków rozmaite mają zdanie. Optymiści sądzą, że projekt będzie uchwalony, chociażby tylko małą większością. Pesymiści mniemają, że sejm uchwali projekt, ale obawiają się, że go odrzuci Izba panów, ponieważ tam jest podobno mu przeciwna tak zwana partya burmistrzów w zwartym szeregu, a do niej przyłączy się skrajna prawica".

Agrarna „D. Tageszlg" stwierdza, że o porzuceniu myśli wywłaszczenia nie ma mowy. Komisyi kolonizacyjnej będzie przyznane prawo wywłaszczenia w pewnych warunkach i z pewnem ograniczeniem. Pomieniona gazeta pisze o tem dalej:

„Szukano wprawdzie innych środków, za pomocą których możnaby ten sam cel osiągnąć, ale żadnych nie znaleziono. Tylko nie zgodzono się jeszcze zupełnie na ograniczenia prawa i na sformułowanie ustawy. I to jest mylnem, jakoby dotychczasowe obrady toczyły się, jak niektórzy twierdzą, w ministerstwie rolnictwa. Jak się dowiadujemy, całe ministerstwo zajmowało się kilkakrotnie tą sprawą. Jasną jest rzeczą, że dotychczasowe środki nie wystarczały komisyi kolonizacyjnej do osiągnięcia celu. Nie można więc odrzucić myśli, aby jej dać inne i skuteczniejsze środki, rozumie się, że z potrzebnemi kautelami".

„Według naszych informacyj — pisze dalej „Berliner Tageblatt" — ma prawo wywłaszczenia być o wiele bardziej rozszerzone, niż pierwotnie przypuszczano. Niema się bowiem ograniczać tylko do tego, aby pomagało do zaokrąglenia niektórych obwodów, lecz ma służyć do przyłączenia zupełnie nowych obwodów do obecnej własności komisyi kolonizacyjnej. Słowem, chodzi tu o prawdziwą ustawę wyjątkową. W tej formie stronnictwa liberalne nie mogą przyjąć projektu rządowego".

Przegląd społeczny.

Ostrzeżenie dla robotników masarskich. Z powodu walki cenniowej w kilku pracowniach we Lwowie, wzywa się robotników masarskich z prowincyi, aby obecnie pracy we Lwowie nie przyjmowali.

Strejk rolny wybuchł w powiecie stanisławowskim w miejscowościach Tyśmieniczany, Cucyłów, Kamienna, Horocholina, Pachówka i Paryszcze u dzierżawcy Halperna. W strejku bierze udział około 700 robotników rolnych; kierownictwo ma komitet z ośmiu strejkujących z siedzibą w Tyśmienicznach.

Strejkujący otrzymywali dotychczas 11 snop, $^{1}/_{2}$ garnca kukurudzianki, żyta i fasoli oraz $^{1}/_{2}$ topki soli na miesiąc. Obecnie żądają 10 snop, po 2 garnce kukurudzianki, żyta i fasoli oraz całą topkę soli.

Tego samego dnia, kiedy strejk wybuchł, porozsyłał Halpern agentów w okolicę dla werbowania łamistrejków i udało mu się pozyskać 20 ludzi, którzy dowiedziawszy się po przyjeździe do Tyśmieniczan, że na miejsce strejkujących przyjechali, wnet robotę porzucili.

Na wieść o strejku wyjechał natychmiast do Tyśmieniczan ratować kresy przed „zbuntowanem kozactwem" starosta stanisławowski Prokopczyc w asystencyi komisarza Janickiego, żandarmeryi i agentów i rozpoczął swoje urzędowanie zaraz od aresztowania akademika S., którego żandarmi wzięli w swoją opiekę i popędzili pieszo ze wsi. Widząc to strejkujący, podążyli w liczbie kilkuset za aresztowanym, co poskutkowało, Prokopczyc bowiem umyślnym posłańcem odwołał aresztowanie akademika S. i uwolnił go za wsią od asysty żandarmów.

W poniedziałek został komitet strejkujących wezwany przed oblicze starosty Prokopczyca do Stanisławowa „na śledztwo", jak gdyby strejk był zbrodnią a strejkujący zbrodniarzami stanu.

KRONIKA.

Kraków, 26 lipca.

Echa „wyboru" Petelenza. W „Nowej Reformie" czytamy:

Odwołanie zarzutów. W połowie czerwca b. r. pojawił się w „Słowie polskiem" artykuł podpisany przez 5 akademików należących do Stronnictwa narodowo-demokratycznego w Krakowie, w którym krakowskiej akademickiej młodzieży polskiej demokratycznej uczyniono zarzut, że w czasie wyborów powszechnych do Rady państwa za agitacyę za kandydatami brała pieniądze, a nawet się o wysokość wynagrodzenia targowała. Polska młodzież demokratyczna wdrożyła natychmiast przeciw podpisanym pod artykułem odpowiednie kroki. Zaraz na wstępie okazało się, że nazwiska czterech osób zostały umieszczone bez wiedzy podpisanych.

W sprawie tej piąty z podpisanych, p. Jan Rzepecki, nadsyła nam następujące odwołanie:

Na mocy orzeczenia sądu polubownego oświadczam, że w sprawie artykułu przezemnie podpisanego, a zamieszczonego w nr. 270 „Słowa polskiego" z dnia 13 czerwca 1907, w którym zarzucam kolegom „skoncentrowanym", że „długo targowali się o wysokość wynagrodzenia", dodając, że „do idei dokładać nie myślą" — padłem ofiarą nieporozumienia i niniejszem na tem miejscu to odwołuję.

Jan Rzepecki, mp.

Z „odwołania" wynika, że najęci dla Petelenza akademicy nie długo się targowali o wysokość wynagrodzenia. Natomiast bynajmniej nie jest odwołane, że brali pieniądze. Tego nie można „odwołać", bo to jest prawdą, że wynajmowali się oni za pieniądze.

Dobrane towarzystwo! „Demokratyczni" akademicy wynajmują się za pieniądze jako hyeny wyborcze, „narodowo-demokratyczny" akademik fałszuje podpisy swoich kolegów i wyłapany na tem, musi „odwoływać", co mu każą... Szczególne są drogi „myśli narodowej"...

Nowiny krakowskie.

Z uniwersytetu ludowego. Celem uniknięcia nieporozumień przypominamy, że lokal Towarzystwa mieści się od 1 lipca br. przy ulicy Szewskiej l. 16, I p. Przez lipiec, sierpień i pierwszą połowę września obowiązuje następujący rozkład godzin: Biblioteka otwarta w dni powszednie od 5 do 9, w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Czytelnia pism w dni powszednie od 12 do 1 i od 5 do 9, w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Archiwum społeczne zamknięte do października. Opłata miesięczna w Bibliotece lub Czytelni 50 hal. Dla członków Uniw. lud. oraz stowarzyszeń robotniczych 30 hal. Jednorazowy wstęp do Czytelni 10 hal., w soboty, niedziela i święta 4 hal.

Chrześcijańska czeladź rzeźnicza rozpoczęła dziś strejk ograniczony na razie na pracę w rzeźni. Chodzi robotnikom o to, że 7 majstrów wbrew uchwale cechu nie chcą zgodzić się na zamykanie sklepów w niedzielę. Robotnicy odnieśli się do namiestnictwa o wydanie odpowiedniego rozporządzenia w myśl uchwały cechu, otrzymali jednak tylko — obietnicę. Dziś zjawiła się u prezydenta miasta deputacya majstrów i czeladników z prośbą o wydanie dyrekcyi rzeźni zakazu bicia bydła oporych majstrów i o interwencyę w namiestnictwie. Prezydent, co do pierwszego żądania wysłał radcę magistratu Sawińskiego do rzeźni dla przeprowadzenia pertraktacyi, zaś do namiestnictwa odniósł się w drodze telegraficznej o przyspieszenie załatwienia sprawy.

Dobrego apetytu! Przyniesiono nam dziś do redakcyi kawałek chleba Grahama, pochodzącego z piekarni Barucha w Podgórzu, a w którym leżał dobrze odżywiony karakon o najpiękniejszej czarnej barwie. Co za porządki muszą panować w tej „pierwszorzędnej" piekarni parowej, kiedy nawet karakony ją opuszczają i starają się o przytułek w żołądkach ludzkich!

Oszust. Przed zwykłym trybunałem sądu krajowego stawał dziś 27-letni Jan Barnaś, który w latach 1906 i 1907 w okolicy Krakowa przedstawiał się jako urzędnik mogący wyrabiać posady na kolei. Pobrał od kilku naiwnych znaczne kwoty, między innymi od Ludwika Rajszyka i Stanisława Lembusa 96 K, a posad naturalnie im nie wyrobił. Trybunał skazał go na 6 tygodni więzienia.

Młodociany uciekinier. 13-letni Stanisław Bryniarski, syn kowala w Nowym Targu, miał pecha, gdyż otrzymał przy klasyfikacyi poprawkę. Ojciec zagroził mu karą w razie gdyby egzaminu nie zdał, a Staś uprzedzając przewidywaną katastrofę umknął do Krakowa. W towarzystwie jego znalazł się i rówieśnik, chłopak imieniem Janek, który zaopatrzył się w swą opiekę. W Krakowie chcieli przedewszystkiem nabyć browningi, a zarazem dopytywali się o drogę do Hamburga. Do Hamburga wprawdzie nie dopytali się, ale ich dopytała się policya i wzięła w swą opiekę, aż ojcowie po uciekinierów się zgłoszą.

Dwaj dezerterzy rosyjscy, żołnierze straży pogranicznej z Michałowic Popow i Tabisz przeszli w pełnym rynsztunku granicę austryacką, tu rzucili broń i wyprawiali kolosalne awantury, upiwszy się na uczczenie pomyślnie dokonanej ucieczki. Żandarm aresztował ich i odstawił do aresztów policyjnych w Krakowie.

Rozprawa przeciw Miętusowi, właścicielowi restauracyi przy ul. Szpitalnej, o przekroczenie § 9 ustawy o czystości wyborów odbędzie się 9 sierpnia. Miętus oskarżony jest — jak czytelnicy „Naprzodu" wiedzą z interpelacyi posła tow. Liebermana — o to, że dnia 17 maja głosował za p. Lipczyńskiego na dra Staniszewskiego.

Wypadek meningitis zaszedł wczoraj w Dąbiu, gdzie zachorowała 12-letnia córeczka robotnika. Odwieziono ją specyalnym wozem ratunkowym do szpitala św. Ludwika.

— Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

Piątek: „Wesoła wdówka", op. komiczna w 3-ch aktach Fr. Lehara.

Sobota: „Żydówka", opera w 5 aktach Halevy'ego (tylko ten jeden raz w sezonie). Występ p. Władysława Floryańskiego.

Niedziela: „Stara baśń", opera w 4 aktach Wład. Żeleńskiego.

Poniedziałek: „Wesoła wdówka", opera komiczna w 3 aktach Franciszka Lehara.

Wtorek: „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego. Ostatni gościnny występ p. Diani'ego.

Środa: „Boccacio", operetka w 3 aktach Franciszka Souppe'go.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie.

Biblioteka Uniwersytetu ludowego. Czytelnia pism oraz Biuro porady mieści się przy ulicy Szewskiej 16, I. p.

Biblioteka otwarta w dni powszednie od godz. 5—9, a w niedziele i święta od 11—1.

Czytelnia pism otwarta w dni powszednie od godz. 12—1 i od 5—9, a w niedziele i święta od godz. 11—1.

Nowiny lwowskie.

Zjazd lekarzy i przyrodników. Na czwartkowem posiedzeniu odczytano szereg referatów, z których najważniejsze są: prof. Pieniążka z Krakowa, o leczeniu raka krtani; prof. dr Halbana o wybudowaniu zakładów dla alkoholików; drów Sokołowskiego i Polaka, z Warszawy, oraz dra Piseka ze Lwowa, o zwalczaniu gruźlicy itd. Po południu odbyła się wycieczka do miejsca kąpielowego Lubień koło Gródka; wczoraj ogłoszono też listę odznaczeń wystawców.

Po południu odbyło się końcowe posiedzenie zjazdu, na którem uchwalono odbyć następny zjazd w Warszawie, prawdopodobnie za 3 lata. Prace przygotowawcze oddano w ręce osobno wybranej delegacyi, w skład której weszli z Krakowa lekarze: Ciechanowski, Kwaśnicki, Godlewski i Morozowicz. Liczba uczestników zjazdu wynosiła 1300 osób.

O aresztowaniu szpiega, o którem wczoraj pisaliśmy, donoszą jeszcze następujące szczegóły: Rzekomy hr. Zieliński nazywa się w rzeczywistości Ludwik Kotlarewicz i pochodzi z Rosyi, dokąd w ostatnich czasach często wyjeżdżał. Rząd rosyjski miał mu przyrzec za dostarczenie planów twierdzy przemyskiej 30.000 rubli, a jako zaliczkę otrzymał 300 rubli. We Lwowie, gdzie był skazany na 4 miesiące za wymuszenie na hr. Russockim, nie siedział w celi, lecz zajęty był jako pisarz w kancelaryi sądowej ze względu na swe „wysokie" urodzenie.

Pani G., która miała utrzymywać rzekomo stosunek miłosny z awanturnikiem, wyleczyła się już z otrucia i wczoraj szpital opuściła.

Z kraju.

Ustne egzaminy dojrzałości w terminie jesiennym rozpoczną się w gimnazyach: Franciszka Józefa we Lwowie 23 września, w I. gimnazyum (akademickiem) we Lwowie 23 września, w II. gimnazyum (niemieckiem) we Lwowie 23 września, w gimnazyum św. Anny w Krakowie (dla kobiet) 18 września, w gimnazyum św. Jacka w Krakowie 23 września. W szkołach realnych w I-szej 16 września, w I-szej szkole realnej w Krakowie 23 września.

Poprawki z egzaminów dojrzałości odbędą się w zakładach, w których odbywają się egzamina stałe, w gimnazyach i szkołach realnych, z wyjątkiem poprzednio wymienionych zaczną się od 23 września, zaś w powyżej wymienionych bezpośrednio po skończeniu całego egzaminu dojrzałości.

O krwawe zajścia w Horucku, gdzie podczas wyborów żandarmi zastrzelili czterech ludzi, oskarżyła prokuratorya 66 włościan, między nimi 14 kobiet, jako winnych publicznego gwałtu skutkiem stawiania oporu wła-

dzy i zbiegowiska. Do rozprawy, która się odbędzie w Stryju, powołanych będzie 38 świadków. Akt oskarżenia, o 34 stronach pisma, już doręczono obwinionym. Wśród sfer moskalofilskich zebrano dotychczas 4.984 K 54 h na rzecz włościan, którzy ponieśli jakiekolwiek straty przy tych zajściach, dalsze składki wciąż jeszcze płyną.

Telefony w Jaworznie, Szczakowej i Trzebini. Dnia 25 lipca b. r. oddano do użytku państwowe sieci telefoniczne w Jaworznie, Szczakowej i Trzebini. Dwie pierwsze sieci dopuszczone zostaną także do ruchu międzymiastowego, natomiast sieć w Trzebini będzie otwartą dla ruchu międzymiastowego dopiero po wybudowaniu międzymiastowej linii telefonicznej z Chrzanowa do Trzebini.

Przemiana kopalń hr. Potockiego w Towarzystwo akcyjne. „Gazeta lwowska“ donosi: Wskutek udzielonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwami rolnictwa, skarbu, handlu i sprawiedliwości upoważnienia, udzieliło namiestnictwo Andrzejowi hr. Potockiemu, namiestnikowi we Lwowie, łącznie z dolno-austryackiem Towarzystwem eskontowem w Wiedniu, pozwolenie na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Galicyjskie akcyjne zakłady górnicze“ z siedzibą w Sierszy i zatwierdziło statuty tego Towarzystwa.

Z zaboru rosyjskiego.

Deportacye. Aresztowany niedawno w Warszawie poeta Antoni Lange został wysłany ubiegłej nocy do Brześcia Litewskiego dla odsiedzenia trzymiesięcznego więzienia w twierdzy.

Onegdaj pociągiem kolei wiedeńskiej wyjechało zagranicę około 30 osób, skazanych na zesłanie na cały czas stanu wojennego. Między nimi znajdują się: redaktor „Zagona“ Konrad Osiecki, Konstanty Aleksandrowicz, Tadeusz Gałecki, Stanisław Piotrowski, Kryk i Schoenberg. Do Brześcia Litewskiego wysłano ubiegłej nocy transport 90 więźniów, skazanych administracyjnie na więzienie w twierdzy. Między nimi znajduje się współpracownik „Nowej Gazety“ p. Edward Chwalewik.

Onegdaj do Warszawy pociągiem pocztowym z Kowla przywieziono dwa wagony więźniów politycznych. Gdy pociąg przybył do Warszawy, nie wypuszczono nikogo, lecz naprzód odczepiono te wagony i zawieziono je na stacyę towarową. Na dworcu oczekiwali liczni znajomi więźniów, którzy im chcieli wręczyć jedzenie i pakunki, ale nikogo nie dopuszczono. Więźniów odprowadzono na Pragę. Jest wśród nich wiele kobiet oraz kilka osób z Kijowa, gdzie przed tygodniem aresztowano organizacyę wojenną.

Z sądu wojennego. Generał-gubernator warszawski „ułaskawił“ w tych dniach Feliksa Strzałkowskiego, Romana Pigulskiego, Romana Kowalskiego i Hersza Samulewicza, którzy byli skazani przez sąd wojenny warszawski na karę śmierci. Obecnie zamieniono im tę karę na 20 lat ciężkich robót.

Ucieczka więźniów. Ze szpitala żydowskiego na Czystem zbiedli wczoraj przysłani onegdaj z więzienia ratuszowego na kuracyę dwaj więźniowie polityczni: Żongelewicz i Himbut Z tego powodu straż ziemska, w otoczeniu żołnierzy, przez dzień cały rewidowała wczoraj na Czystem i Woli niemal wszystkich przechodniów. Dokonane również były poszukiwania w pobliskich zabudowaniach, żadnych jednak wyników nie dały.

Rozruchy rolne w pow. zamojskim. W majątku Maurycego hr. Zamojskiego, w gminie Terespol, wybuchły rozruchy rolne. Włościanie zaczęli wyrąbywać lasy hr. Zamojskiego; służby leśnej nie dopuszczają do lasu. Zabity został jeden gajowy. Naczelnik powiatu wysłał strażników w celu „uśmierzenia“ wzburzonych włościan.

Echa ucieczki więźniów. W Lublinie aresztowany został kilka dni temu pomocnik naczelnika więzienia Sofronow. Obecnie Sofronow został wypuszczony za kaucyą 1000 rb. Naczelnik więzienia Rodicz i czterej dozorcy pozostają do tej pory w areszcie.

Strejk dziennikarzy. W tych dniach zastrejkowali w Łodzi wszyscy współpracownicy „Lodzer Zeitung“. Po upływie jednego dnia strejk został ukończony, przyczem strejkujący otrzymali 20% podwyżki oraz żądany rozkład dyżurów nocnych.

Zbrojne starcie w Wilnie. Dnia 22 b. m., około g. 3 zrana, do domu Lurjego przy ul. Rudnickiej wkroczyła policya w celu dokonania rewizyi. W domu tym są dwa mieszkania, składające się każde z jednego pokoju, a przedzielone ścianą. Podszedłszy do drzwi wchodowych, policya zastukała. Z wewnątrz rozległ się głos, mówiący: „zaraz“, gdy drzwi nie otwierano, policya wyłamała je i weszła do sieni. Wówczas z poza drzwi, wiodących do pokoju zaczęło strzelać z rewolwerów. Policya wyszła z sieni i okrążyła dom. Znajdujący się wewnątrz, rozpoczęli strzelaninę przez okienice, na co policya odpowiedziała strzałami z karabinów i z rewolwerów. Z obu stron dano do trzydziestu strzałów. Po wystrzeleniu wszystkich ładunków, zamknięci w mieszkaniu poddali się. W tym właśnie czasie przybył policmajster z pół-rotą żołnierzy. W mieszkaniu znaleziono dwóch żydów, oraz sześć brauningów, naładowaną bombę, lonty do bomb i wydawnictwa nielegalne w języku żydowskim, ze stemplem anarchistów-komunistów.

Z caratu.

60.000 ludzi pod sądem. Zarządy syberyjskiej i zabajkalskiej kolei pociągną do odpowiedzialności sądowej całą 60-tysięczną ludność miasta Irkucka za dawne i stałe kupowanie świec, o których wiedziała, iż pochodzą z kradzieży na kolejach. Według „Sybirskoj Żizni“, podczas śledztwa wyjaśniono, że świece kolejowe kradzione są w takiej ilości, że zaspokajają potrzeby nietylko Irkucka, ale i okolicznych wsi.

Klęska gradowa. Według doniesień Agencyi petersburskiej dotknięte zostały gradobiciem następujące miejscowości: w gminie niżnieweduckiej powiatu ziemlańskiego gubernii woroneskiej zostało zniszczone 3330 dziesięcin zboża. W osadach Pereprawnej, Poputnej, Chamketyńskiej uległo zniszczeniu koło 4000 dziesięcin; w powiecie berdiańskim 150 dziesięcin i 200 dziesięcin zboża należącego do miasta Orzechowa, w gminie Amanackiej powiatu buturusławskiego 1260 dziesięcin; w borczalińskim w gubernii tyfliskiej uszkodzone są zasiewy i ogrody w 5 gminach; w powiecie jurkamalińskim gubernii erywańskiej zniszczone zasiewy w 3 wsiach; w powiecie jałtyńskim ulewy uszkodziły winnice, ogrody owocowe i plantacye tytoniowe.

Aresztowania w Rydze. Jak donoszą do „Neue Freie Presse“, sądy wojenne, które według nowej ustawy działają prawie z taką szybkością, jak sądy polowe, codziennie wydają wyroki śmierci. Odbywają się również ogromnie liczne aresztowania, rewizye, zawieszania dzienników etc.

Wszystkie represye są rezultatem rozporządzeń osławionego generał-gubernatora Meller-Zakomelskiego, znanego ze swych okrucieństw podczas uśmierzania ruchu rewolucyjnego w Syberyi.

Wykrycie organizacyi wojskowo-rewolucyjnej w Libawie. Podczas rewolty w fortecy libawskiej w czasach rewolucyjnych skradzione zostało działo maszynowe i znikło bez śladu. Przed kilkunastu dniami przebrani agenci tajnej policyi ryskiej wraz ze swym szefem przybyli do Libawy, jako robotnicy ziemni i podali się za rewolucyonistów; kilku żołnierzy z artyleryi fortecznej w zupełności uwierzyło im. Żołnierze opowiedzieli przybyłym szczegóły organizacyi wojskowo-rewolucyjnej i wskazali miejsce, gdzie było schowane działo maszynowe: zostało ono zakopane w pobliżu fortecy. Pod pretekstem, iż działo to jest im potrzebne do celów rewolucyjnych, agenci wykopali je w obecności żołnierzy z ziemi, rozśrubowali na części składowe i odwieźli do Rygi, do generał-gubernatora.

Na telegraficzne rozporządzenie z Rygi odbyły się w Libawie liczne aresztowania.

Ze świata.

Policyjna moralność. Policya wiedeńska nakazała pewnemu handlowi sztuki usunąć z okna wystawowego kopie obrazów Rubensa i Tyciana, jako rzekomo obrażające moralność publiczną. Sprzedaż tych obrazów pozostaje wprawdzie dozwolona, ale wystawienie ich zostało zagrożone karą 50 K. Rozporządzenie to policyi obudziło w mieście ogólne zdziwienie.

Kobieta wójtem. Ze wsi Karysovar na Węgrzech wyemigrowali do Ameryki wszyscy mężczyźni wraz z wójtem. Pozostałe kobiety, nie namyślając się długo, wybrały całą radę gminną z pomiędzy siebie, a na wójta pewną 24-letnią kobietę.

Kara za rozbicie okrętu. Sąd wojenny marynarki w Brest zasądził 5 głosami przeciw 2 kapitana Barbin, komendanta krążownika „Gean-Bart“, który 12 lutego rozbił się koło wybrzeży afrykańskich, uznając go winnym nieostrożności, na utratę komendy przez lat trzy i na zapłacenie państwu kosztów.

Eksplozya w fabryce. Z Leodyum telegrafują: W fabryce prochu Chermont nastąpił wybuch, przyczem czterech robotników zginęło, a jeden odniósł śmiertelne rany. Fabryka zniszczona.

TELEGRAMY

z dnia 26 lipca.

O sejmową reformę wyborczą.

Praga. (Tel. wł.). „Pravo Lidu“ występuje w dalszym ciągu przeciw rozpisaniu nowych wyborów sejmowych na podstawie starej ordynacyi wyborczej i pisze, że cały lud będzie pracował nad zdemokratyzowaniem sejmu, żeby przestał być ekspozyturą Wiednia.

W niedzielę mają się odbyć w Pradze 3 olbrzymie mityngi zwołane przez czeską partyę socyalno-demokratyczną.

O targ cukrowy.

Bruksela. Stała komisya międzynarodowej konwencyi cukrowej zebrała się tu wczoraj. Wrażenie wczorajszego posiedzenia jest korzystne. Jak się zdaje, istnieje pragnienie wynalezienia kombinacyi, umożliwiającej Anglii pozostanie w konwencyi. (Jak wiadomo, Anglia przed 2 miesiącami okazała zamiar wystąpienia z umowy międzynarodowej, zawartej w roku 1903 w Brukseli, a która normowała cła na cukier i zniesienie premij wywozowych. Z obawy utraty rynku zbytu w Anglii starają się mocarstwa, do tej konwencyi należące, odwieść Anglię od zamiaru wypowiedzenia umowy i w tym celu obradowała właśnie stała komisya międzynarodowa w Brukseli. Przyp. Red.).

Przeciw drożyźnie mięsa.

Filadelfia. (Tel. wł.). Z powodu podniesienia przez rzeźników cen mięsa, opanowało ludność wielkie wzburzenie. Tłumy rzuciły się na jatki, zniszczyły przez oblanie naftą zapasy mięsa i poturbowały rzeźników. Policya dokonała wielu aresztowań; w bójce policya zraniła wielu demonstrantów, między nimi także kobiety i dzieci.

Umowa koreańsko-japońska.

Tokio. Nowa konwencya japońsko-koreańska została w Soeul po pewnym oporze ze strony dworu podpisaną. Konwencya składa się z następujących 7 artykułów: 1) koreańska administracya zostaje oddaną pod pewne kierownictwo japońskiego generalnego rezydenta; 2) wydawanie wszystkich ustaw i rozporządzeń, oraz załatwianie ważnych spraw państwowych podlega aprobacie japońskiego rezydenta; 3) toż samo podlega jego przyzwoleniu nominacya wszystkich wyższych odpowiedzialnych urzędników; 4) na urzędy przy rządzie koreańskim mogą się dostać tylko osoby, poparte przez generalnego rezydenta; 5) sprawy polityczne należy oddzielić od sądowych; 6) usług zagranicy można tylko za zgodą generalnego rezydenta zażądać; 7) artykuł I. konwencyi z roku 1904 o ustanowieniu skarbowej rady przybocznej zostaje zniesiony. Nową konwencyę ogłoszono wczoraj w Tokio.

Soeul. Ministrowie koreańscy schronili się do ambasady japońskiej, która działami swemi panuje nad miastem. Japończycy nie wychodzą na ulice z obawy przed zamachami ze strony ludności stolicy.

Tokio. Na prowincyi wzmagają się rozruchy. Powstańcy napadają i zatrzymują pociągi, idące do stolicy. Linia telegraficzna przerwana.

Rozruchy antyjapońskie na Korei.

Paryż. (Tel. wł.). Tutejsze wydanie „New York Heralda“ donosi z Soeul, że w najbliższym czasie odbędzie się koronacya nowego cesarza koreańskiego. Japończycy żądają, aby stary cesarz otrzymał na pomieszkanie pałac poza miastem.

Perska konstytucya.

Teheran. Wczorajsza pierwsza rocznica zaprowadzenia konstytucyi minęła spokojnie. W uroczystości wzięli udział wszyscy ministrowie i ciało dyplomatyczne. Szach z powodu choroby nie brał udziału.

Strejk górników w Irlandyi.

Brak węgla. — Zamknięcie fabryki. — Ruch cennikowy policyantów. — Zaburzenia.

Belfast. Wskutek strejku w kopalniach węgla zamknięto największą przędzalnię, zatrudniającą 4000 robotników.

Policyanci odbyli zgromadzenie, na którem ze względu na zwiększoną wskutek strejku robotę zażądali polepszenia płac.

Belfast. Wczoraj rozegrały się tu burzliwe zajścia. W rozmaitych punktach miasta strejkujący zaatakowali wozy ciężarowe. Jeden wóz wrzucono do rzeki, a inny podpalono.

Belfast. Przy rozruchach strejkowych wrzucono wczoraj jeszcze jeden wóz do rzeki. Zaburzenia trwały do wieczora. — Właściciele fabryk postanowili w sobotę zamknąć wszystkie fabryki, jeżeli do tego czasu strejk się nie zakończy. Wskutek tego pozostałoby bez pracy 20.000 ludzi. Strejk robotników lejarni żelaza zakończono przez przyznanie im podwyższenia płac. Wczoraj przyszło do układu między handlarzami węgla i personalem, wskutek czego praca dziś się znowu rozpocznie.

Z caratu.

„Rada narodowa“.

Połtawa. (Pet. ag. tel.). Na przyszłe wybory październikowcy, partya porządku prawnego i „ruskoje sobranje“ zawarły sojusz.

Wzrost reakcyi szlacheckiej.

Kaługa. (Pet. ag. tel.). W powiecie medyńskim na stanowiska radnych ziemskich wybrano przeważnie monarchistów, a w tej liczbie prezesa oddziału kałuskiego związku rosyjskiego i byłego prezesa październikowców.

Woroneż. (Pet. ag. tel.). Drugie zgromadzenie wyborcze powiatu wybrało na stanowiska radnych ziemskich: 1 monarchistę, 3 umiarkowanych, 1 postępowca.

Jelnia. (Pet. ag. tel.). Na stanowiska radnych ziemskich wybrano monarchistów i umiarkowanych; kadeci przepadli.

Przeniesienie uniwersytetu warszawskiego do Saratowa.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Dla zapewnienia projektowanemu w Saratowie uniwersytetowi personalu nauczycielskiego i środków pieniężnych, ministeryum oświaty zamierza skorzystać z bezczynnego obecnie grona profesorskiego uniwersytetu warszawskiego; pod tym jednak warunkiem, aby w przyszłości, o ile będzie można, wznowić wykłady w uniwersytecie warszawskim, grono profesorskie wróciło na dawne miejsce.

Zamachy i napady.

Smoleńsk. (Pet. ag. tel.). We wsi Wysoka Krasińskiego dwóch nieznanych ludzi weszło do domu duchownego pod pozorem wezwania go do łoża umierającego; gdy wyszedł do nich duchowny, zabito go dwoma wystrzałami z browninga.

Baku. (Pet. ag. tel.). Dyrektor zakładów Nobla Paunel został tu wczoraj zabity wystrzałami rewolwerowymi.

Ługańsk. (Gub. jekaterynosławska). Koło stacyi Alehewska zamordowano zarządcę kopalni węgla Muczurina.

Tyflis. (Pet. ag. tel.). Na prospekcie Michajłowskim wystrzałem z rewolweru zabito właściciela domu; zabójcę, ranionego podczas pościgu, zatrzymano.

Moskwa. Na stacyi Rentowo linii kolejowej Niżny Nowogród-Moskwa opadło 12 uzbrojonych ludzi dwóch urzędników tamtejszej fabryki, którzy mieli przy sobie 30.000 rubli. Rabusie zabili jednego urzędnika i z pieniądzmi zbiegli w stronę Moskwy. Podczas pościgu znaleziono 10.000 rubli.

Ekaterynosław. (Pet. ag. tel.). Na stacyi kaukaskiej 6 bandytów dokonało napadu na kasyera. Zrabowano 5000 rubli. Dwie osoby zatrzymano.

Petersburg. Według doniesień dzienników w teatrze w Penzie rzucili anarchiści kilka bomb, których eksplozya wywołała straszną panikę. Skończyło się jednak na szczęście tylko na stratach materyalnych.

Zabicie komendanta batalionu.

Tyflis. Szef batalionu 201 pułku piechoty został przez żołnierza tego batalionu strzałami rewolwerowymi zabity.

Aresztowania i procesy.

Petersburg. W mieszkaniu zamożnej Estonki w centrum miasta dokonano rewizyi i odkryto ślad zamierzonego zamachu na parę carską (?). Inżynier Białozerkowicz, który znajdował się w jej mieszkaniu i został aresztowany, miał przy sobie plany pałacu carskiego w Peterhofie i jachtów carskich. Znaleziono również w mieszkaniu bomby.

Petersburg. W ostatnich dniach aresztowano czterech terorystów, u których znaleziono dokładny plan cesarskich linij kolejowych i jachtu carskiego. Śledztwo przeciw uczestnikom projektowanego zamachu na cara zostało wczoraj ukończone. Jako przewódca tego zamachu jest oskarżony 22-letni porucznik Nikiteńko. Oskarżenie zostanie w przyszłym tygodniu przedłożone naczelnemu komendantowi Petersburga.

Przepowiednia pogody.

Galicya zachodnia: Zmiennie, miejscami opady, słabe wiatry, równomierne ciepło.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 26 lipca. Pszenica na październik 11·16 do 11·17. Żyto na październik 8·78 do 8·79. Owies na październik 7·88 do 7·89. Kukurudza na lipiec 0·00 do 0·00, kukurudza na sierpień 6·38 do 6·39, kukurudza na maj 6·42 do 6·43. Rzepak na sierpień 17·85 do 17·95. Wszystko za 50 klg.

Oferty mierne.—Chęć kupna rezerwowana.—Usposobienie słabe. — Pogoda: pochmurno.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Zabawę ludową** urządza stow. introligatorów w niedzielę dnia 28 b. m. w ogrodzie p. Matecznego (dawniej Męckiej) na Woli Justowskiej. Program nadzwyczaj urozmaicony. Przez cały czas zabawy przygrywać będzie doborowa kapela. Początek zabawy o godz. 2 po południu. Wstęp 50 h. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

* **W Podgórzu,** w lokalu stowarzyszeń robotniczych „Postęp“, Mały Rynek l. 4, odbędzie się w niedzielę 28 b. m. wieczorek, na którym odegrany zostanie przez amatorów dramat p. t. „Pokonani zwycięzcami“. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp dla niečłonków 40 h, dla członków—wolny.

* **Brody.** Ku uczczeniu jubileuszu dziesięcioletniego istnienia stowarzyszenia robotniczego „Zgoda“ odbędzie się dnia 28 lipca b. r. o godz. 11-ej przed południem, w sali Rady gminnej, uroczyste Zgromadzenie. Po południu o godz. 3 odbędzie się w ogrodzie Adlera (dawniej Stocka) w Starych Brodach festyn ludowy, a w razie niepogody wieczorem o godz. 8, w lokalu stowarzyszenia „Zgoda“ przy ulicy Leszniowskiej, zabawa z tańcami.

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. **Ceny ogłoszeń w nagłówku.**

Ciągły rozwój

naszej firmy polega na uznanej **dobroci** naszych fabrykatów i nadzwyczajnej taniości tychże.

Stałe ceny są wybite na podeszwach.

Alfred Fränkel sp. kom. Kraków, Rynek główny 14 (dawniej Eile) zastępca L. Steigler.

Specyalność: **„Towar światowy Goodyar" uznany za najlepszy w teraźniejszości.**



Najbogatszy wybór bucików, pantofli i trzewików dla dzieci.

Kamaszki męskie	na gumach, gładkie lub okładane, bardzo mocne	zł.	3·50
" "	na gumach, z dobrej, boksowej skóry, modny fason	"	4·60
" "	sznurowane, na wysokich i niskich obcasach, ładne i trwałe	"	3·75
" "	sznurowane, z dobrej boksowej skóry, na wysokich i niskich obcasach	"	4·75
" "	sznur., z I-a boks. skóry, oryg. goodyear, szyte, na wysokich i niskich obcasach, najnow. fasony	"	6·25
" "	amerykańskie, sznurow., czarne lub żółte, z I-ma boksowej skóry (American-Style)	"	7·50
" "	sznurowane, z lepszej szewronowej skóry, b. eleg., na wysokich obcasach	"	5·25
" "	sznurowane, z I-ma szewr. skóry goodyer, szyte zł. 6·50, takie same zapin. na wysokich lub niskich obcasach	"	7·—
Półbuciki "	sznurowane czarne lub żółte, także amerykańskie fasony od zł. 3·— do	"	6·50

Damskie buciki	sznurowane na wysokich i niskich obcasach, nadzwyczaj trwałe	"	3·25
" "	sznurowane z dobrej boksowej skóry, z lakierowymi kapkami, na wysokich lub niskich obcasach	"	4·25
" "	sznurowane, z I-a boksowej skóry, orygin. goodyear, bardzo elegancki bucik spacerowy	"	5·75
" "	sznurowane z najlepszej czerwonej skóry, bardzo modne fasony, goodyear, szyte	"	6·—
" "	sznurowane, żółte od ... i wyżej	"	2·40
" "	zapinane, na wysokich i niskich obcasach, nadzwyczaj trwałe	"	3·40
" "	zapinane, z lepszej boksowej skóry, modne fasony	"	4·50
" "	zapinane, z najlepszej szewronowej skóry, goodyear szyte	"	6·—
" półbuciki	sznurowane, szewronowe zł. 3·75 i zapinane	"	3·90

Polecamy także wszelkie przybory do obuwia jak: kremy i pasty krajowe i angielskie, gumowe obcasy okrągłe i w formie obcasa, prawidła etc. po tanich stałych cenach.

Drobne ogłoszenia

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach" liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Pomadki mieszane ½ klg. 1 K. 20 h. Herbatniki ½ klg. 1 K. 20 h. Karmelki nadziewane ½ klg. 1 K. Ciasta 6 h. Codziennie świeże. Poleca fabryka wyrobów cukierniczych Poselska 15, prowadzona pod osobistym kierunkiem Romualdy Pieczarki. 368

Kurs tańców odbędzie się staraniem sekcyi gospodarczej Stow. Robotniczych w Podgórzu, począwszy od 1 sierpnia. Wpisy przyjmuje tow. Morawiecki codziennie w Stow. „Postęp" Mały Rynek l. 4. Cały kurs 7 K. płatny w ratach.

Z matematyki fizyki i chemii przygotowuje do jesiennej matury, poprawki, lub egzaminu wstępnego realistów, albo gimnazyalistów, student techniki z Wiednia. Wiadomość w dziale inser. „Naprzodu". 369

Potrzebna panna do nauki za wynagrodzeniem. Zgłoszenia pracownia gorsetów „Felicya", Floryańska 2. 370

Zdolnego robotnika szewskiego na męską robotę poszukuje pracownia obuwia Jana Ochmańskiego, Grodzka 29. 372

Najtańsza owocarnia pod firmą H. Anis w Krakowie ul. Sławkowska 28 poleca piękne owoce deserowe po najtańszych cenach i w wielkim wyborze. Wysyła też odwrotną pocztą do każdej stacyi i za zaliczką. 376

Jubiler znajdzie stałe zajęcie, Kraków ul. Augustyańska 19. 386

Główny skład rowerów F. LORD



Kraków, ul. Floryańska L. 55.

Generalne zastępstwa: austr. fabryki broni w Steyr dla rowerów:

„Waffenrad"

Fabryki rowerów „Premier Helical" i oryginalne amerykańskie „Cleveland", jak również i wielu innych fabryk. — Przybory do rowerów i części składowe do tychże. 345

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 15 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. — Skład dla Lwowa w aptece **J. Wiwiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

66 właściciele fabryki wód mineralnych.

Części składowe

maszyn do szycia wszelkich systemów i konstrukcyi, wyrabiane z najlepszego materyału sprzedaje **tanio**

Skład maszyn do szycia

Kraków, Starowiślna 1.

Wysyłka na prowincyę za zaliczką.



W 6 DNIACH do AMERYKI

657 Przeprawa pasażerów do

KANADY i ARGENTYNY.

Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.

Falck & Co., Hamburg, Raboisen 30 N.

Korespondencya we wszystkich językach.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

561

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Najlepszego gatunku

igły, oliwy i innych przyborów do maszyn do szycia dostać można tylko

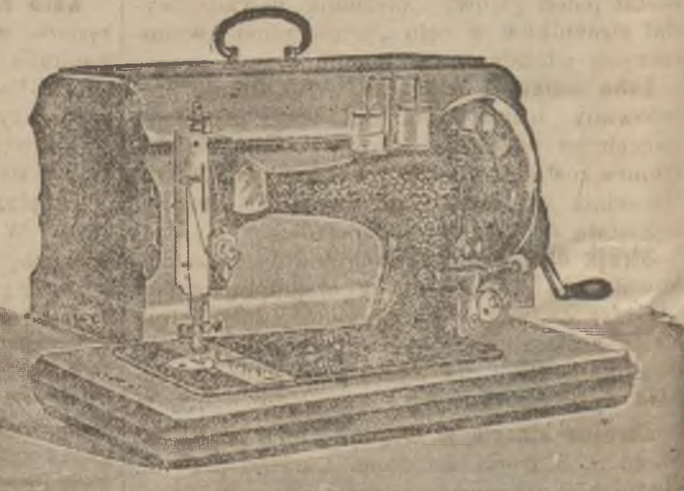
w składzie maszyn do szycia Kraków, Starowiślna 1. Wysyłka na prowincyę za zaliczką.

Posiadacze losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie i same losy (i te same numera) grając na nie bez przerwy nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolw. zastawione, wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcyę. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacyi, losów i monet. — Ajentów żadnych nie wysyłamy — Kalendarzyk bankowy bezpłatnie. 127

Schütz i Chajes, Dom bankowy we Lwowie, plac Maryacki 7.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

i Warsztat naprawy Ignacego Grossa



pod kierownictwem

JANA POJEGO, mechanika specyalisty **w Krakowie, ul. Starowiślna L. 1** (naprzeciw gł. poczty).

Wykonuje szybko, dokładnie i gruntownie naprawy maszyn do szycia wszelkich konstrukcyj.

Sprzedaje wszelkiego gatunku maszyny nowe, oraz używane w znakomitym stanie,

jakoteż części składowe najlepszego gatunku do wszelkich 70 systemów maszyn do szycia.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Wszelkie naprawy mogą być uskuteczniane w przeciągu 48 godzin.

Ceny umiarkowane **Ceny umiarkowane.**

WIEDZA

tygodnik popularny społeczno-polityczny i naukowo-literacki.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 3 korony, miesięcznie 1 korona z przesyłką.

Filia „Wiedzy": Kraków Sławkowska 29.

Ostatni tydzień!

Pierwszorzędny

Cyrk K. Lipót

Kraków 360

ulica Dietlowska (obok szkoły barakowej)

Dziś w sobotę o godz. 8 wieczór

::: Przedstawienie klownów i komików :::

2 **W niedzielę dnia 22 lipca** Wielkie galowe przedstawienia 2

Na przedstawienie popołudniowe o godz. 4 płacą dzieci i dorośli **połowę** cen wieczornych.

Wieczór o g. 8 Główne przedstawienie.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Gustaw Alojzy Tilz.** Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).